LANGE ANTONI

NOWY TARZAN

Lange Antoni

Nowy Tarzan

«Public Domain»

Antoni L.

Nowy Tarzan / L. Antoni — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

© Antoni L.
© Public Domain

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента. 7

Antoni Lange
Nowy Tarzan

Dawno minęły te czasy, kiedy A. Lange wywołał sensację swoją historią o babuni, która, mając lat 91, po kilkomiesięcznej chorobie – jakąś drogą prawie naturalną – zmieniła się w śliczną pannę dziewiętnastoletnią. Żadnej sztuki tam nie było potrzeba; lekarze nie rozumieli tej choroby, a choroba ta była po prostu odrodzeniem i odmłodzeniem zgrzybiałego organizmu. W pismach medycznych z tego powodu rozwinęła się polemika, czy w ogóle taki fakt jest możliwy; niektórzy twierdzili stanowczo, że autor zaczerpnął tę opowieść z fantazji; inni mówili, że przesadził i uogólnił fakta[1] poszczególne; u pewnych, rzadkich jednostek w starszym wieku następuje częściowa regeneracja: odrastają zęby, oczy nabierają połysku, skóra staje się gładka, żądze młodzieńcze budzą się w pełni itd.; nigdy jednak odrodzenie to nie ogarnia całego organizmu.

Minęło kilkanaście lat, a tymczasem Steinach, Woronow, Jaworski i inni lekarze wynaleźli rozmaite eliksiry młodości – i za pomocą wszelakich operacji chirurgicznych ożywiali starców płci obojga, wlewając w ich żyły młodość, energię, pragnienie rozkoszy, bujność sił żywotnych, nadzieję powtórnej egzystencji w wydaniu nowym, ulepszonym.

Każda z tych metod miała swoje zalety, ale największem zaufaniem cieszyła się metoda Woronowa. Jednakże, aby przeprowadzić należycie operację, konieczną dla odrodzenia ludzi sędziwych, trzeba było zawsze mieć szympansa.

Niestety, liczba szympansów jest na ziemi bardzo mała. Mieszkańcy nadbrzeżnych krain afrykańskich, gdzie szympansy przebywają, polowali na nie bez ustanku, starając się pochwycić sztuki żywe. Niejeden przecie szympans ginął w kwiecie wieku wskutek niezręczności myśliwych. Te więc, które schwytano, dochodziły do nadzwyczajnej ceny. Maurowie po prostu urządzili pasek[2] na szympansy i żądali po milionie franków za sztukę, pewni zawsze, że znajdą amatora.

Wobec tego faktu kilku lekarzy francuskich postanowiło w Afryce północnej urządzić na wielką skalę hodowlę szympansów. Byli to: dr Vingtquatre, dr Adameva oraz dr Brun de Vignavert. Znaleźli oni odpowiednich kapitalistów, którzy im dali 30 milionów franków, i w ten sposób powstała spółka akcyjna z ograniczoną poręką pod nazwą *Société anonyme pour l'élevage des chimpanzés*. Akcje Towarzystwa należały do najmocniejszych na giełdzie paryskiej.

Nabyli oni na granicy Algieru i Maroka około trzech włók gruntu, na którym zbudowali całą osadę obliczoną na 1000–1200 sztuk szympansów, nie mówiąc o ludziach.

Wystawili około 300 małych domków z ogrodami, zasadzili drzewa, urządzili łąki i pastwiska, przeprowadzili aleje parkowe, wybudowali mosty, wykopali studnie artezyjskie: słowem urządzili wspaniałe sanatorium – letnisko. Mając kilkanaście żywych małp, zarówno samców, jak samic, zaczęli się nimi opiekować i prowadzić ich racjonalną hodowlę.

Dla siebie lekarze zbudowali laboratorium i salę operacyjną wraz z infirmerią, w której mieli przebywać pacjenci. Zbudowali też kilka domów wiejskich dla swoich rodzin, gdyż byli to ludzie żonaci i dzietni.

Było nadto kilku asystentów, służba, pielęgniarki, kilku szoferów. Było nieco koni i krów, wozy, samochody. Była stajnia, obora, garaż. Była też szkoła dla dzieci, apteka, czytelnia. Był nawet kinematograf.

Życie płynęło tam sielankowo – w nieustannej pracy i studiach – ale nie ma na świecie nic doskonałego.

Szympansy były bardzo zadowolone, gdyż główną troską zwierzęcia jest poszukiwanie strawy, tymczasem tu pożywienie samo do nich przychodziło, podawane jakąś troskliwą ręką. Oczywiście i

---

[1] *fakta* – dziś popr. forma B. lm: fakty. [przypis edytorski]

[2] *pasek* – tu: nieuczciwe pośrednictwo w handlu, spekulacja. [przypis edytorski]

Amor nie zapominał o naszej kolonii: po roku z dwunastu szympansów narodziło się nowych sztuk trzydzieści z górą. Był to żywioł niezmiernie ruchliwy, lubiący łazić po drzewach i skory do wylotu w dalekie światy. Rzecz tę oczywiście przewidzieli z góry założyciele Towarzystwa.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, купив полную легальную версию на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.